



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS  
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

CZWARTA SEKCJA

**SPRAWA SMOLORZ P. POLSCE**

*(Skarga nr 17446/07)*

WYROK

STRASBURG

16 października 2012 r.

*Wyrok stanie się prawomocny zgodnie z warunkami określonymi w artykule 44 § 2 Konwencji. Wyrok ten podlega korekcie wydawniczej przed jej opublikowaniem w ostatecznej wersji. -/-*

**W sprawie Smolorz p. Polsce,**

Europejski Trybunał Praw Człowieka (czwarta sekcja), jako izba składająca się z następujących sędziów :

David Thór Björgvinsson, *przewodniczący*,  
Lech Garlicki,  
Päivi Hirvelä,  
George Nicolaou,  
Ledi Bianku,  
Zdravka Kalaydjieva,  
Nebojša Vučinić,

oraz Lawrence Early, *kanclerz sekcji*,

Obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 25 września 2012 r.,  
wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu : -/-

**POSTĘPOWANIE**

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 17446/07) wniesionej w dniu 16 kwietnia 2007 roku przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na podstawie artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”) przez obywatela polskiego Pana Michała Smolorza („skarżący). -/-

2. Rząd polski („Rząd”) był reprezentowany przez jego pełnomocnika Pana J. Wołasiewicza, oraz przez jego następczynię Panią J. Chrzanowską z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. -/-

3. Skarżący zarzucił w szczególności, że uwzględnienie w postępowaniu cywilnym skierowanego przeciwko niemu powództwa o naruszenie dobrego imienia J.J., stanowiło naruszenie jego prawa do swobody wypowiedzi. -/-

4. W dniu 14 marca 2011 r. Przewodniczący podjął decyzję o powiadomieniu Rządu o wpłynięciu skargi. Nadto, na mocy artykułu 29 § 1 Konwencji przyjęto, że sprawa zostanie rozpatrzona w tym samym czasie zarówno, co do dopuszczalności jak i co do meritum. -/-

**STAN FAKTYCZNY****I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY**

5. Skarżący urodził się w 1955 roku i mieszka w Katowicach. -/-

6. Skarżący prowadzi cotygodniową rubrykę *Roztomajty* w śląskim wydaniu regionalnym dziennika *Gazeta Wyborcza*; regularnie publikuje w nim artykuły. -/-

7. W dniu 28 maja 2004 roku skarżący opublikował w *Gazecie Wyborczej* artykuł zatytułowany „*Architekt, mistrz samozadowolenia*”; we wstępie autor napisał:

*„Pan Jurand Jarecki i cała ekipa katowickich architektów tamtej epoki byli przekonani, że tworzyli rzeczy wielkie i uszczęśliwiali ludzi. W rzeczywistości tworzyli wielkość na miarę płaszcza ortalionowego i krawata na gumce.”*

8. W innym miejscu artykułu autor napisał :

*„A co zostało w Katowicach po epoce „radości burzenia” Juranda Jareckiego i jego kamratów? Spośród tylu wzniesionych wówczas obiektów właściwie tylko Spodek przetrwał próbę czasu. I na tym koniec. Wszystko inne, co miało być symbolem „nowoczesności” i zastąpiło zniszczoną zabudowę secesyjną oraz inne wartościowe obiekty, zawstydza dziś swoją pospolitą brzydotą i zmurszałą estetyką bolszewizmu. Sławetne domy towarowe Zenit i Skarbek już w chwili powstania podobały się wyłącznie architektowi i aparaczykom partyjnym. Dziś rażą oczy i tragicznie szpecą rynek.*

(...)

*Jak można sobie nie mieć nic do zarzucenia, choć setki tysięcy ludzki skazało się na życie w szpetocie, choć składało się podpisy pod unicestwianiem dorobku śląskiej cywilizacji?”*

9. Artykuł opublikowany przez skarżącego był odpowiedzią na wypowiedzi architekta J.J. w wywiadzie pod tytułem „*Radość burzenia*” opublikowanym przez *Gazetę Wyborczą* w dniu 21 maja 2004 roku -/-

10. W lipcu 2004 roku, architekt J.J. wystąpił z powództwem przeciwko skarżącemu domagając się ochrony jego dobrego imienia. Zażądał, aby skarżący publicznie go przeprosił na łamach *Gazety Wyborczej* oraz wpłacił tytułem zadośćuczynienia pewną kwotę na rzecz instytucji charytatywnej.

11. Odpowiadając na zarzuty powoda skarżący stwierdził, że poddał uzasadnionej krytyce działalność publiczną swego oponenta, który będąc przez prawie trzydzieści lat jednym z czołowych katowickich architektów i ponosił bezpośrednio odpowiedzialność za obecny aspekt urbanistyczny tego miasta. Jako osoba publiczna powinien przyjąć krytykę swojej pracy, nawet, jeżeli była surowa i wnikliwa. Skarżący podkreślił, że jego wypowiedź stanowiła element dyskusji podjętej w 2002 roku przez czytelników *Gazety Wyborczej* i internautów, a dotyczącej skutków planowania przestrzennego na wygląd Katowic. Skarżący położył nacisk na bardzo negatywną opinię mieszkańców o wyglądzie miasta, którzy uznali, że zaprojektowane przez jego oponenta budynki są szpetne a nawet żenujące. Skarżący podkreślił, że jako dziennikarz ma prawo do surowej krytyki, szczególnie, jeśli chodzi o sprawy pozostające w zainteresowaniu opinii publicznej; zaś jego oponent, jako osoba publiczna powinien wykazać się większą tolerancją wobec dotyczącej jego osoby krytyki. Skarżący podniósł, że dziedzina poddana przez niego krytyce, to jest wartość estetyczna prac architektonicznych zaprojektowanych przez jego oponenta, była z swej natury bardzo subiektywna; tak, więc skarżący będący autorem

tego artykułu nie jest zobowiązany dowodzić prawdziwości wydanej przez niego oceny. W przedmiotowej sprawie, skarżący nie zakwestionował całokształtu osiągnięć zawodowych swego oponenta, ale jedynie kilka zaprojektowanych, w tamtych latach przez niego i innych katowickich architektów, konkretnych prac. Skarżący podkreślił, że wymiana opinii między nim a jego adwersarzem odbywała się zgodnie z prawem prasowym w ten sposób, że J.J. odpowiedział w prasie na jego artykuł opublikowany po wywiadzie udzielonym przez jego oponenta.-/-

12. Wyrokiem z dnia 15 lipca 2005 roku Sąd Okręgowy w Katowicach uwzględnił powództwo i zasądził od skarżącego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu. Sąd nakazał skarżącemu opublikowanie w *Gazecie Wyborczej* następującego oświadczenia:

Michał Smolorz przeprasza architekta Juranda Jareckiego za niestosowne wyrażenia, które go upokorzyły w oczach opinii publicznej, użyte w artykule „*Architekt, mistrz samozadowolenia*” opublikowanego przez *Gazetę Wyborczą* w dniu 28 maja 2004 roku na stronie 17 oraz przyrzeka, że odstąpi w przyszłości od wszelkich działań, które mogłyby naruszyć jego dobre imię, godność oraz dorobek zawodowy. -/-

13. W uzasadnieniu sąd podniósł, że poczynione przez skarżącego uwagi naruszyły godność i dobre imię powoda, jako architekta. W napisanym w drwiącym i ironicznym tonie artykule, skarżący wyśmiewał zasadniczo postawę swojego adwersarza przedstawiając ją, jako „samo wychwalanie” własnych prac, podczas gdy według skarżącego nie miały one żadnej wartości estetycznej i były nawet szkodliwe. Sąd podniósł, że skarżący przedstawił powoda, jako członka elity architektów z lat sześćdziesiątych, której zarzucano, na równi z aparaczkami partyjnymi, zniszczenie spuścizny śląskiej poprzez wyburzenie cennych zabytkowych budynków i wzniesienie na ich miejscu szpetnych budynków pozbawionych walorów estetycznych. Sąd zauważył, że skarżący, w sposób demagogiczny i nie powołując się na żadne konkretne argumenty poddał krytyce opinię swego adwersarza, co do interpretacji, w czasach gdy prace powoda powstały, pojęcia „nowoczesności”, podczas gdy jednocześnie sam skarżący uznał tę koncepcję za „pospolitą brzydotę i zmurszałą estetykę bolszewizmu”. -/-

14. Sąd stwierdził, że zarówno forma artykułu jak i wyrażenia użyte przez skarżącego dowodziły, że naśmiewał się nie tylko z poglądów swego adwersarza, ale z ogólnego udziału architekta w powojennym wyglądzie urbanistycznym Katowic. A ten wpływ był uznany i doceniony nie tylko, jak chciałby skarżący, przez partyjnych aparaczków oraz niektórych kolegów architekta. Kategoryczny ton osądu oraz przedstawienie go tak jakby cała opinia publiczna go podzielała miały na celu ośmieszanie powoda i naruszenie jego dobrego imienia. Sąd uznał, że skarżący przekroczył granice uzasadnionej krytyki życia publicznego powoda oraz opinii przedstawionych przez niego w artykule „*Radość burzenia*”. Mimo,

że nie użył on bezpośrednio słów obraźliwych czy wulgarnych to ogólne wrażenie wywołane przez ten artykuł pozwoliło na stwierdzenie, że naruszył on dobre imię swego oponenta. -/-

15. Skarżący wniósł apelację. Podniósł on, że sąd w niewystarczający sposób rozważył okoliczność, że artykuł był częścią debaty publicznej, w której jego oponent także uczestniczył i w czasie której wyrażał się również w obraźliwy i agresywny sposób. Zobowiązując go do publicznego przeproszenia powoda, sąd odmówił mu prawa do słusznej krytyki działań architekta wkraczających w sferę publiczną. Skarżący podniósł, że starał się w toku postępowania przed Sądem Okręgowym udowodnić, iż jego krytyka była poparta konkretnymi argumentami, jednak zgłoszony w tym zakresie, na poparcie jego twierdzeń, wniosek dowodowy został przez sąd oddalony. -/-

16. Wyrokiem z dnia 22 marca 2006 roku, sąd apelacyjny oddalił apelację, uznając, że sąd okręgowy zasadnie przyjął, iż doszło do naruszenia dobrego imienia zawodowego przeciwnika procesowego skarżącego. -/-

17. Sąd apelacyjny podniósł w szczególności, że skarżący uważał, iż jego oponent ponosi odpowiedzialność za obecny walor estetyczny publicznych budynków wzniesionych w latach sześćdziesiątych; nie wziął on pod uwagę, że budynki te, zbudowane zgodnie z ówczesnym pojęciem nowoczesności, zużyły się w miarę upływu czasu oraz straciły na atrakcyjności z powodu zmian upodobań estetycznych. -/-

18. Sąd apelacyjny uznał również, że chociaż artykuł skarżącego stanowił element debaty publicznej to nie zwalniało go to ze obowiązku wynikającego z artykułu 24 § 1 Kodeksu cywilnego; nadto argument dotyczący zachowania jego oponenta był nieistotny, gdy była oceniana postawa samego skarżącego. Sąd Apelacyjny uznał, że zacięte polemiki prasowe polegające na „prześciganiu się w wymianie obraźliwych argumentów *ad personam*” nie zasługują na publiczną aprobatę; w każdym razie autorzy takich wypowiedzi nie mogą liczyć na ochronę prawa cywilnego. Sąd Apelacyjny podkreślił, że słuszna i rzetelna krytyka zgodna z zasadami życia społecznego zasługuje na ochronę. W przedmiotowej sprawie skarżący uznał swego oponenta za odpowiedzialnego za zniszczenie śląskiej spuścizny oraz za współczesną szpetotę Katowic; jednak te twierdzenia nie zostały wystarczająco uzasadnione. -/-

19. Skarżący złożył skargę kasacyjną, ale postanowieniem z dnia 26 października 2006 roku Sąd Najwyższy odmówił rozpoznania sprawy. -/-

## II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE

20. Artykuł 23 kodeksu cywilnego zawiera, otwarty katalog praw nazywanych „dobrami osobistymi” Artykuł ten brzmi następująco:

„Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność

mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. „

21. Artykuł 24 kodeksu cywilnego przewiduje sposoby naprawienia naruszeń dóbr osobistych. Na mocy tego artykułu osoba, której dane dobro osobiste zostaje zagrożone, może żądać zaniechania tego działania, chyba, że jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia, pokrzywdzony może w szczególności żądać złożenia oświadczenia w odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie lub może żądać słusznego zadośćuczynienia. Jeśli naruszenie dobra osobistego powoduje szkodę finansową pokrzywdzony może żądać zadośćuczynienia pieniężnego. -/-

## PRAWO

### I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 10 KONWENCJI

22. Skarżący zarzuca, że doszło do naruszenia jego prawa do wolności wyrażania opinii. Cytuje artykuł 10 Konwencji, który brzmi jak następuje:

„1.Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych.

2.Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej. „

23. Rząd nie zgadza się z tym twierdzeniem. -/-

#### A. Dopuszczalność skargi

24. Trybunał stwierdza, że skarga nie może być uznana za oczywiście nieuzasadnioną w rozumieniu artykułu 35 § 3(a) Konwencji. W dalszej kolejności uważa, że nie jest również niedopuszczalna z jakichkolwiek innych przyczyn. Należy, zatem uznać ją za dopuszczalną. -/-

## **B. Meritum**

### *1. Argumenty stron*

25. Skarżący utrzymywał, że doszło do nieposzanowania jego prawa do swobody wypowiedzi. W zakwestionowanym artykule będącym polemiką z poglądami przedstawionymi przez jego oponenta w wywiadzie prasowym, skarżący wypowiedział się na temat podejmowanych przez architekta prac w obszarze miejskim. Jego wypowiedzi dotyczyły kwestii stanowiących przedmiot zainteresowania opinii publicznej i odnosiły się do poglądów oponenta a nie do jego osoby. Nadto użyte przez niego sformułowania nie były obraźliwe dla jego oponenta. Wynika z tego, że wyrażona przez niego krytyka była uzasadniona. -/-

26. Rząd przyznał, że nałożony na skarżącego środek stanowił ingerencję w jego prawo do swobody wypowiedzi. Podniósł jednak, że ingerencja ta jest „przewidziana przez prawo” i służy realizacji uzasadnionego celu, jakim jest ochrona dobrego imienia i praw innych osób.

27. Rząd zauważył, że kwestionowane wypowiedzi, opublikowane w dzienniku o dużym nakładzie obejmowały twierdzenia skarżącego, z których wynikało, że jego oponent był odpowiedzialny za obecny wygląd urbanistyczny Katowic. A sądy krajowe zauważyły, że uwagi te nie znalazły potwierdzenia w faktach. W szczególności, niezgodnie z zasadami, na których powinna się opierać rzetelna i uzasadniona krytyka, skarżący nie przedstawił czytelnikom informacji ani o koncepcjach architektonicznych, ani o obowiązujących w tamtym czasie procedurach urbanistycznych. Uwagi skarżącego umniejszały jego oponenta w oczach społeczeństwa, tym bardziej, że zasugerował on, że jego oponent był jedyną osobą odpowiedzialną za sytuację napiętnowaną artykule. -/-

28. Rząd zauważył, że wyroki wydane wobec skarżącego opierały się na wielu dowodach. Konsekwencji rozstrzygnięcia sądu nie można uznać za zbyt dotkliwe, wzięwszy pod uwagę fakt, że polegały one na publicznych przeprosinach oraz na zwróceniu kosztów postępowania sądowego poniesionych przez jego przeciwnika procesowego. -/-

### *2. Ocena Trybunału*

#### **a) Zasady ogólne**

29. Trybunał przypomniał, że wolność wypowiedzi, określona przez ust. 1 artykułu 10, stanowi jedną z zasadniczych podstaw społeczeństwa demokratycznego oraz jest ona jednym z podstawowych warunków jego rozwoju i spełnienia każdej osoby. Na podstawie ust. 2 ma ono zastosowanie nie tylko do „informacji” czy też „poglądów”, które są przychylnie przyjmowane lub uznawane za nieobraźliwe albo obojętne, ale również do wypowiedzi, które obrażają, szokują lub wprowadzają niepokój: takie są wymogi pluralizmu, tolerancji i szerokich horyzontów myślowych,

bez których nie ma „społeczeństwa demokratycznego” (zob. między innymi, *Oberschlick p. Austrii (nr 1)*, dn. 23 maja 1991 r., seria A nr 204, § 57, oraz *Nilsen i Johnsen p. Norwegii* [WI], nr 23118/93, ETPC 1999-VIII, § 43). -/-

30. Trybunał odnotował, że niniejsza sprawa dotyczy uwag poczynionych w artykule opublikowanym przez dziennikarza. W kontekście wolności prasy, artykuł 10 § 2 Konwencji pozostawia niewiele miejsca na ograniczenia wolności wyrażania opinii w debacie politycznej lub w sprawach stanowiących przedmiot zainteresowania opinii publicznej (*Sürek p. Turcji (nr 1)* [WI], nr 26682/95, ETPC 1999-IV, § 61). -/-

Niewątpliwie, artykuł 10 § 2 pozwala chronić dobre imię innej osoby, a więc każdego, ale wymagania tej ochrony należy jednak rozpatrywać z uwzględnieniem interesu swobodnej dyskusji na tematy polityczne (zob. wyż cyt. *Lingens p. Austrii*, § 42). -/-

31. Nie można zapomnieć o niezwykle ważnej roli prasy w państwie prawa. Jakkolwiek nie może ona wykraczać ponad pewne granice ustalone między innymi dla zapobieżenia naruszeniom porządku oraz ochronie dobrego imienia innych, to jednak spoczywa na niej obowiązek przekazywania informacji oraz poglądów na tematy polityczne i w innych sprawach pozostających w zainteresowaniu opinii publicznej. Wolność prasy gwarantuje opinii publicznej jeden z najlepszych środków poznawania i kształtowania opinii o poglądach i stanowiskach ich przywódców (*Castells p. Hiszpanii*, dn. 23 kwietnia 1992 r., seria A nr 236, § 43). Wolność dziennikarska dopuszcza w pewnym stopniu zastosowanie przesady lub nawet prowokacji (*Prager i Oberschlick p. Austrii*, dn. 26 kwietnia 1995 r., seria A nr 313, § 38). -/-

32. Jeśli wolność słowa podlega wyjątkom, to „muszą one być interpretowane zawężająco”, a konieczność ich zastosowania „musi być stwierdzona w sposób przekonujący” (zob. wyż. cyt. wyrok *Observer i Guardian*, § 59). -/-

Wprawdzie to do władz krajowych należy w pierwszej kolejności ocena czy istnieje „nagła potrzeba społeczna” dla dokonania takiego ograniczenia i mają one w tym zakresie pewien margines uznania. W sprawach dotyczących prasy krajowy margines uznania jest ograniczony interesem demokratycznego społeczeństwa polegającym na zapewnieniu istnienia wolnej prasy. Podobnie interes ten będzie miał dużą wagę przy dokonaniu zestawienia tak jak tego wymaga ust. 2 artykułu 10 dla oceny proporcjonalności ograniczenia w stosunku do realizowanego uprawnionego celu (*Worm p. Austrii*, dn. 29 sierpnia 1997 r., *Zbiór* 1997-V, § 47, oraz *Feldek p. Słowacji*, nr 29032/95, ETPC 2001-VIII, § 78).

33. Jednym z niezwykle ważnych czynników jest rozróżnienie pomiędzy stwierdzeniami faktu a sądami wartościującymi. Podczas gdy istnienie pewnych faktów może być udowodnione, sądy wartościujące nie podlegają udowodnieniu. Wymóg udowodnienia sądu wartościującego jest niemożliwy do spełnienia i narusza sam w sobie wolność wyrażania opinii,



która jest fundamentalną częścią prawa zapewnionego przez artykuł 10 Konwencji. Jednak, nawet, jeśli stwierdzenie jest równoznaczne z sądem wartościującym, proporcjonalność ingerencji zależy od tego, czy istnieje wystarczająca podstawa faktyczna dla zakwestionowanego stwierdzenia, albowiem nawet sąd wartościujący nie poparty podstawą faktyczną może być nadużyciem (*Turhan p. Turcji*, nr 48176/99, dn. 19 maja 2005 r., § 24, et *Jerusalem p. Austrii*, nr 26958/95, ETPC 2001-II, § 43).-/-

34. W wykonywaniu swoich funkcji nadzorczych, zadaniem Trybunału nie jest zajęcie miejsca władz krajowych, ale raczej sprawdzenie na podstawie artykułu 10, w świetle całokształtu okoliczności danej sprawy, postanowień podjętych przez władze w ramach marginesu swobody. Dokonując tego, Trybunał musi ocenić zaskarżoną ingerencję w świetle całokształtu okoliczności danej sprawy i określić, czy powody podane przez władze krajowe dla jej usprawiedliwienia były „odpowiednie i wystarczające” oraz sprawdzić, czy władze krajowe zastosowały reguły pozostające w zgodności z zasadami zawartymi w artykule 10, a ponadto, czy oparły one swoje orzeczenia na dającej się zaakceptować ocenie właściwych faktów (*Vogt p. Niemcom*, dn. 26 września 1995 r., seria A nr 323, § 52, oraz wyż. cyt. *Jerusalem p. Austrii* § 33). -/-

#### **b) Zastosowanie zasad ogólnych w niniejszej sprawie**

35. Trybunał zauważył, że w przedmiotowej sprawie obydwie strony nie mają żadnych wątpliwości, iż wyroki zapadłe wobec skarżącego stanowiły ingerencję w sferę swobody wypowiedzi oraz, że ta ingerencja była przewidziana prawem i służyła realizacji uzasadnionego celu, jakim była ochrona dobrego imienia innej osoby. Pozostaje do ustalenia, czy zakwestionowana ingerencja była proporcjonalna do przywołanego uzasadnionego celu oraz konieczna w demokratycznym społeczeństwie. -/-

36. Trybunał zauważył w tym kontekście, że publikacja skarżącego była elementem debaty i wymiany opinii między czytelnikami jego dziennika i użytkownikami Internetu na temat wyglądu urbanistycznego Katowic i możliwego rozwoju w przyszłości. Chodziło, więc niewątpliwie o sprawę pozostającą w zainteresowaniu opinii publicznej, a ograniczenia w tej sferze wolności wyrażania opinii muszą być interpretowane w sposób zawężający. Trybunał musi wykazać najwyższą ostrożność, w sytuacji gdy, jak w przedmiotowej sprawie, środki podjęte przez władze krajowe mogłyby zniechęcić prasę do uczestnictwa w dyskusji o problemach objętych interesem publicznym (*Standard Verlags GmbH P. Austrii*, nr 13071/03, dn. 2 listopada 2006 r., § 49 ; *Kuliš i Różycki p. Polsce* n° 207209/03, § 37, dn. 6 października 2009 r.).

37. Trybunał zauważył, że publikacja skarżącego była częścią polemiki między nim a jego oponentem, w odpowiedzi na wywiad prasowy udzielony przez architekta i opublikowany w prasie. Uwagi poczynione przez skarżącego, jako dziennikarza nie dotyczyły całokształtu osiągnięć

zawodowych jego oponenta, ale zasadniczo chodziło o rezultaty jego pracy, jako architekta miejskiego. W kontekście niniejszej sprawy, oznacza to, zarówno skarżący jak i jego oponent byli osobami publicznymi. Tym samym, zakres dopuszczalnej krytyki był szerszy niż w przypadku osób prywatnych (*Urbino Rodrigues de Silva p. Portugalii*, nr 75088/01, § 30, dn. 29 października 2005 r.).-/-

38. Trybunał zauważył również, że skarżący zareagował w swoim artykule na wypowiedzi swojego oponenta, jednego z głównych katowickich architektów w okresie powojennym. Wyraził ocenę na temat prac podejmowanych w tamtych latach przez swojego adwersarza oraz ich wpływu na stan estetyki miasta. Trybunał uznał, że debata, w której uczestniczyli skarżący i jego oponent dotyczyła kwestii, które dzisiaj można już uznać za „historyczne”. Trybunał przypomniał w tym kontekście, że co do zasady upływ czasu rozszerza granice wolności wypowiedzi, z której korzystają uczestnicy debaty poruszającej takie zagadnienia (zob., *mutatis mutandis, Chauvy i inni p. Francji*, nr 64915/01, § 69, ETPC 2004-VI *Orban p. Francji*, nr 20985/05, § 52, dn. 15 stycznia 2009 r. czy *Dink p. Turcji*, nr 2668/07 i następne § 135, dn. 14 września 2010 r.). -/-

39. Co do charakteru wypowiedzi skarżącego, Trybunał zauważył, że nie przecząc, iż chodziło o sądy wartościujące, sądy krajowe zarzuciły skarżącemu, że wyrażał się „w demagogiczny sposób, nie powołując się na konkretne argumenty”. Sądy uznały również, że nie wykazawszy podstaw do takich twierdzeń, skarżący sformułował kategoryczne oświadczenie, sugerujące, że jego adwersarz był „jedynym odpowiedzialnym za zniszczenie dziedzictwa śląskiego”. -/-

40. Trybunał uznał jednak, że sądy krajowe wykazały sztywne podejście i nie wzięły wystarczająco pod uwagę kontekstu i charakteru zakwestionowanej publikacji. Trybunał zauważył, że skarżący wyraził ocenę, w tym przypadku oczywiście negatywną, na temat wartości estetycznej wykonanych niegdyś przez swego oponenta prac w przestrzeni miejskiej. Przedmiotem ich polemiki było zagadnienie ze swej istoty abstrakcyjne i bardzo subiektywne, nie poddające się łatwo konkretnej i obiektywnej ocenie. Tak też, Trybunał uznał, że nakazanie skarżącemu wykazania prawdziwości twierdzeń byłoby równoznaczne z zadaniem nieuzasadnionym, a wręcz niemożliwym (*Thorgeir Thorgeirson p. Islandii*, dn. 25 czerwca 1992 r., Zbiór A 239, § 65). Poza tym, biorąc pod uwagę satyryczny kontekst całego artykułu, wypowiedzi skarżącego dotyczące J.J. nie mogą być, patrząc rozsądnie na sprawę, postrzegane, jako formalne i poważne oskarżenie (*Sokołowski p. Polsce*, nr 75955/01, § 46, dn. 29 marca 2005 r.). -/-

41. Trybunał zauważył, że sądy krajowe przyjęły, że wypowiedzi skarżącego były utrzymane w ironicznym, a nawet prześmiewczym tonie. Trybunał przypomniał w związku z tym, że prasa ma obowiązek przekazywania informacji i poglądów pozostających w zainteresowaniu

opinii publicznej i może się przy tym posługiwać pewną dozą przesady a nawet prowokacji, a innymi słowy, może być w swoich wypowiedziach trochę nieumiarkowana (*Mamère p. Francji* nr 12697/03, ETPC 2006-(...), § 25, oraz *Dąbrowski p. Polsce*, nr 18235/02, dn. 19 grudnia 2006 r., § 35). Posługiwanie się satyrą i ironią doskonale wpisuje się w korzystanie przez dziennikarza z wolności słowa. Podobnie jak Sąd Okręgowy w Katowicach Trybunał stwierdził, że język użyty przez skarżącego nie był wulgarny ani celowo obelżywy. Skarżący nie atakował osobistych przymiotów swego oponenta, ale jedynie konkretne elementy jego dorobku zawodowego. Trybunał uznał, że ze względu na kontekst zakwestionowanej publikacji przyjęte przez skarżącego styl i środki wyrazu odpowiadały naturze kwestii poruszanych w artykule. -/-

42. Wprawdzie konsekwencje rozstrzygnięcia sądu były niewielkie, ale istotne było to, że skarżący został zobowiązany do publicznego przeproszenia za swoje wypowiedzi, (zob. analogicznie, powyżej *Urbino Rodrigues da Silva*, § 35).-/-

43. Z uwagi na powyższe, Trybunał uznał, że w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia artykułu 10 Konwencji. -/-

## II. INNE NARUSZENIA

44. Powołując się na artykuł 6 Konwencji, skarżący złożył skargę na oddalenie przez sądy dowodów, które chciał przedłożyć. Nadto, na podstawie tego samego przepisu skarżący złożył skargę na odmowę rozpoznania jego sprawy przez Sąd Najwyższy wydaną postanowieniem bez uzasadnienia i bez uprzedniej w tym przedmiocie rozprawy. -/-

45. Trybunał przypominał, że zgodnie z artykułem 19 Konwencji jego obowiązkiem jest zapewnienie przestrzegania zobowiązań przyjętych przez Umawiające się Strony Konwencji. W szczególności nie jest jego rolą zajmowanie się błędami w ustaleniach faktycznych lub prawnych, rzekomo popełnionymi przez sąd krajowy, chyba, że i tylko w takim stopniu, w jakim mogą one naruszać prawa i wolności chronione Konwencją. Nadto, choć artykuł 6 gwarantuje prawo do rzetelnego procesu, to nie ustanawia żadnych zasad dotyczących dopuszczalności dowodów ani sposobu, w jaki powinny być oceniane, które to kwestie są zasadniczo przedmiotem regulacji prawa krajowego i sądów krajowych (*Schenk p. Szwajcarii* z dnia 12 lipca 1988 r., seria A nr 140, str. 29, §§ 45-46, lub *Ciesielczyk p. Polsce*, nr 12484/05, § 54, dn. 26 czerwca 2012 r.). -/-

46. W przedmiocie zarzutu odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy Trybunał przypomniał o swoich postanowieniach wydanych w sprawach *Zmaliński* (*Zmaliński p. Polsce* ((déc), nr 52039/99, dn. 16 października 2001 r.) oraz *Walczak* (*Walczak p. Polsce* ((déc), nr 77395/01, dn. 7 maja 2002 r.), w których Trybunał uznał, że fakt, iż Sąd Najwyższy może odmówić, postanowieniem bez uzasadnienia wydanym na posiedzeniu

niejawnym, rozpoznania oczywiście bezpodstawnej skargi kasacyjnej, nie narusza prawa do rzetelnego procesu. -/-

47. Biorąc powyższe pod uwagę Trybunał orzekł, że zarzuty skarżącego są oczywiście nieuzasadnione w rozumieniu artykułu 35 §§ 3 a) i 4 Konwencji i je odrzuca. -/-

### III. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

#### 48. Zgodnie z artykułem 41 Konwencji

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie. „

#### A. Szkoda

49. Skarżący domagał się kwoty 10 000 euro (EUR) z tytułu doznanej szkody moralnej. -/-

50. Rząd uznał, że kwota jest wygórowana. -/-

51. Trybunał uważał, że istnieją podstawy do przyznania skarżącemu kwoty 2 000 EUR z tytułu szkody moralnej. -/-

#### B. Koszty i wydatki

52. Skarżący domagał się również kwoty 310 EUR tytułem zwrotu kosztów i wydatków poniesionych przed sądami krajowymi oraz przed Trybunałem. -/-

53. Rząd wniósł o oddalenie tych roszczeń, ponieważ skarżący nie dowiódł, że rzeczywiście poniósł te wydatki. -/-

54. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, skarżący jest uprawniony do otrzymania zwrotu kosztów oraz wydatków w takim zakresie, w jakim wykazał, że były one rzeczywiście i koniecznie poniesione, i były uzasadnione, co do wysokości. W przedmiotowej sprawie oraz wzięwszy pod uwagę dokumenty znajdujące się w jego posiadaniu oraz swoje orzecznictwo, Trybunał uznał, że żądana kwota z tytułu kosztów i wydatków w czasie postępowania krajowego jest rozsądna i mu ją przyznaje. Natomiast, zważywszy, że skarżący ani nie wskazał kosztów poniesionych w czasie postępowania w Strasburgu, ani nie wykazał, że rzeczywiście zostały poniesione, Trybunał oddala jego wniosek w tym zakresie. -/-

**C. Odsetki za zwłokę -/-**

55. Trybunał uznaje, że odsetki z tytułu niewypłacenia zasądzonych kwot powinny być naliczone według stopy równej krańcowej stopie procentowej Europejskiego Banku Centralnego, powiększonej o trzy punkty procentowe. -/-

**Z TYCH PRZYCZYŃ TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE, -/-**

1. *Uznaje* skargę za dopuszczalną, co do zarzutu z artykułu 10 Konwencji oraz uznaje za niedopuszczalną w pozostałej części -/-
2. *Uznaje*, że doszło do naruszenia artykułu 10 Konwencji;
3. *Uznaje*
  - a) że pozwane Państwo winno wypłacić skarżącemu w ciągu trzech miesięcy od dnia, w którym wyrok stanie się prawomocny zgodnie z artykułem 44 § 2 Konwencji następujące kwoty, które będą przeliczone na **walutę Państwa pozwanego** po kursie z dnia zapłaty; -/-
    - i) 2 000 EUR (dwa tysiące euro), powiększone o podatek, który może być pobrany z tytułu szkody moralnej ;
    - ii) 310 EUR (trzysta dziesięć euro), powiększone o podatek, który może być pobrany, z tytułu zwrotu kosztów i wydatków;
  - b) że od wygaśnięcia wyżej wspomnianego terminu do momentu zapłaty będą płacone zwykłe odsetki według stopy procentowej równej krańcowej stopie Europejskiego Banku Centralnego stosowanej w tym okresie, powiększonej o trzy punkty procentowe; -/-
4. *Oddala* pozostałą część roszczenia skarżącego dotyczącego słusznego zadośćuczynienia. -/-

Sporządzono w języku francuskim i obwieszczono pisemnie w dniu 16 października 2012 roku, zgodnie z artykułem 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Lawrence Early  
Kancelarz

David Thór Björgvinsson  
Przewodniczący